

Waldemar Chrostowski

"Sacred History and Sacred Texts in Early Judaism. A Symposium in Honour of A.S. van der Woude", Jan N. Bremmer, Florentino García Martínez, Kampen 1992 : [recenzja]

Collectanea Theologica 64/4, 157-159

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan BREMMER – Florentino GARCÍA MARTÍNEZ (Edts.), *Sacred History and Sacred Texts in Early Judaism. A Symposium in Honour of A. S. van der Woude*, Contributions to Biblical Exegesis and Theology 5, Kok Pharos Publishing House, Kampen 1992, s. 183.

Stało się dobrym zwyczajem, że niektóre nowo wydane książki zawierają teksty wystąpień przedłożonych podczas sympozjów i konferencji z okazji jubileuszu znaczącej osobistości świata nauki. W ten nurt wpisuje się publikacja upamiętniająca 65 rocznicę urodzin Adama S. van der Woude. Jubilat, urodzony w 1927 r., to jeden z najwybitniejszych współczesnych biblistów i orientalistów holenderskich, znawca literatury międzytestamentowej.

Sympozjum ku jego czci, zorganizowane przez Centrum Studiów Religijnych, odbyło się jesienią 1992 r. w Królewskim Uniwersytecie w Groningen (płn.-wsch. Holandia). Adam van der Woude kierował katedrą Starego Testamentu i Literatury Międzytestamentowej przy tamtejszym Wydziale Teologicznym. Jubilat jest założycielem i redaktorem naczelnym cenionego czasopisma *Journal for the Study of Judaism in the Persian, Hellenistic and Roman Period* (JSJ). Trzon sympozjum stanowiły cztery wykłady przyjaciół Jubilata, nauczających w Groningen, Amsterdamie i Utrechcie. Równoległe ukazała się w Leiden inna upamiętniająca jubileusz prof. van der Woude publikacja, zatytułowana *The Scripture and the Scrolls*, którą zredagowali F. Garcia Martínez, A. Hilshorst i C. Labuschagne. Zawiera obszerną, bo zajmującą ss. 228-268, bibliografię publikacji Jubilata.

Najdłuższy, zamieszczony w wydanym przez Kok Pharos Publishing House tomie, artykuł nosi tytuł *The Shechem Episode in the Testament of Levi* (s. 11-73). Jego autorem jest Tjitze Baarda, profesor NT na Vrije Universiteit w Amsterdamie. Zainteresowanie epizodem z Sychemitami (Rdz 34), tak jak został przedstawiony w apokryficznym Testamencie Lewiego, nasunęła autorowi zagadkowa wypowiedź Pawła w 1 Tes 2,16c („ale przyszedł na nich ostateczny gniew Boży”). Trwa dyskusja, czy Paweł zapożyczył ów zwrot z Testamentu Lewiego czy też jakiś wczesnochrześcijański wydawca/interpolator wprowadził go do apokryficznego dzieła. Apokryf usiłuje „wybielić” swojego tytułowego bohatera Lewiego, brata Diny, który w okrutny sposób pomścił hańbę zgwałconej siostry. W apokryficznym wersji biblijnego epizodu wykorzystano kilka pradawnych tradycji. Dyskusja wokół literackich związków wypowiedzi Pawła z podobnym do niej zwrotem w Testamencie Lewiego wskazała też trzecią możliwość, a mianowicie, że w obydwu wypadkach spożytkowano to samo wspólne źródło, które istniało w języku greckim. Baarda twierdzi, że przed-Pawłowy grecki zapis Testamentu Lewiego krążył w środowisku judeochrześcijańskim. Gdyby Paweł go nie znał, mógł mieć na względzie jakiś zbliżony tekst, w którym idea ostatecznego gniewu Boga pojawia się obok koncepcji prześladowania sprawiedliwych. Według ujęcia utrwalonego w Testamencie Lewiego Kananejczycy, czyli Sychemici, prześladowali Abrahama, którego Paweł traktuje jako „ojca wierzących”. W 1 Tes 2,13-16 Apostoł ma na myśli żydowskich wyznawców Jezusa Chrystusa, którzy cierpieli prześladowania ze strony innych Żydów w Judei. „Sychemici lub Kananejczycy to przykład ludzi, którzy na rozmaite sposoby przeciwstawiali się innym mężczyznom i kobietom, tak jak «pewni Żydzi», którzy prześladowają żydowskich współbraci Pawła, przeciwstawiali się innym ludziom i przez to nie podobali się Bogu (1 Tes 2,15n). Jest oczywiste, że w przypadku Sychemitów lub Kananejczyków spadł na nich gniew Boga (TestLew 6,11), i w ten sposób Paweł wyraża swoje przekonanie, iż gniew obrócił się teraz przeciwko prześladowcom wyznawców Mesjasza (1 Tes 2,16c)” – s. 71-72. Rzutowanie sytuacji z czasów Pawła na epizod z Księgi Rodzaju przypomina hermeneutykę zastosowaną w Liście do Galatów, gdzie prześladowanie Izaaka przez Ezawa posłużyło jako odniesienie dla opisanego konfliktu między tymi Żydami, którzy uwierzyli w Jezusa a innymi, którzy w Niego nie uwierzyli i posuwali się do prześladowania współbraci.

Następny artykuł (s. 75-93), opatrzone tytułem *The Atonement in the Interaction of Greeks, Jews and Christians*, napisał Jan N. Bremmer, profesor historii religii na Uniwersytecie w Groningen. Została w nim podjęta najnowsza debata nad początkami chrześcijańskiej koncepcji prześladowania. Poszukiwacze pseudonaukowych sensacji ponawiają próby mnożenia pogańskich paraleli twierdząc, że idea ofiarowania życia za zbawienie innych nie ma nic wspólnego ze światem judaistycznym. Profesor Bremmer nawiązuje do kontrowersji, które wiosną 1992 r. wzbudził w Holandii artykuł, jaki napisał H. S. Versnel. Wprawdzie odbyta wtedy dyskusja nie znalazła odbicia w Polsce, ale warto się zapoznać z przemyśleniami Bremmera. Problem jest bardzo ważny. Dotyka zarówno sprawy samo-

świadomości Jezusa (por. Mk 10,45), jak i nauczania Pawła, który uczynił z koncepcji prześlągania trzon teologii chrześcijańskiej. Autor rozważa międzytestamentowe świadectwa żydowskie (Testament Mojżesza 9-10, 2Mch 6-7, *Modlitwa Azariasza* w Dn 3,38-40), możliwe paralele ze świata pogańskiego oraz judeohellenistyczną 4Mch. Chociaż nie neguje wpływów hellenistycznych, zwłaszcza pochodzących z tragedii Eurypidesa, zwraca uwagę na eschatologiczną postać, prawdopodobnie Najwyższego Kapłana, wzmiankowaną w aramejskim tekście z Qumran, o której mówi się, że „dokona prześlągania (ykpr) za wszystkich synów swojego pokolenia”, co przypomina Iz 53.

Pieter Willem van der Horsts, w artykule *I gave them laws that were not good* (s. 94-118), zajął się jednym z najtrudniejszych tekstów ŚT, a mianowicie Ez 20,25. Ponieważ kilka lat temu pisałem na ten sam temat (*Ambiwalencja darów Bożych: «Przeło i Ja nadałem im Prawa niedobre...»*), Przegląd Powszechny 1/1986, s. 68-83; zob. *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Ez 16,20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, ATK, Warszawa 1991, s. 135-142) wiem, że jest to prawdziwy *crux interpretum* egzegetów i teologów. Wypowiedź nie nastroża żadnych problemów gramatycznych ani krytycznotekstualnych, rodzi natomiast ważne kłopoty natury egzegetycznej i teologicznej. Artykuł van der Horsta skupia się na *Wirkungsgeschichte* trudnego tekstu we wczesnym judaizmie i we wczesnym chrześcijaństwie. Nie trzeba uzasadniać, że wzgląd na pradawną egzegezę ma ogromne znaczenie dla pełniejszego zrozumienia tekstu dzisiaj. Żydowskie i chrześcijańskie objaśnienia różniły się między sobą. Zainteresowanie Żydów tekstem Ez 20,25 zintensyfikowało się od połowy III w. po Chr., czyli wkrótce potem, jak komentatorzy chrześcijańscy coraz częściej przywoływali dosadne słowa proroka Ezechiela. Podczas gdy Żydzi stronili od upatrywania w Ezechielową wypowiedź aluzji do Tory i sugerowali, że chodzi o prawa i przepisy pogańskie, chrześcijanie objaśniali ją jako nawiązanie do Tory implikując, że z woli Bożej jej zawartość stała się przestarzała. Trudny tekst starotestamentowy posłużył więc za oparcie dla zażartych dyskusji o status Żydów jako narodu związanego z Przymierzem z Bogiem.

Czwarty z przyjaciół Jubilata, Martinus A. We s, profesor historii starożytnej na Uniwersytecie z Groningen, przedłożył temat *Mourning becomes Jerusalem: Josephus, Jesus the Son of Ananias and the Book of Baruch (1 Baruch)* – s. 119-150. Jest to studium fascynującego epizodu opisanego przez Józefa Flawiusza w *Wojnie żydowskiej* VI, 300-309. Mamy tam wzmiankę o jakimś Jezusie, prostym wieśniaku, który na cztery lata przed powstaniem żydowskim przeciwko Rzymianom, czyli w 62 r., przybył do Jerozolimy na Święto Namiotów i stanąwszy w świątyni wołał: „Głos ze wschodu, głos z zachodu, głos od czterech wiatrów, głos przeciwko Jerozolimie i Przybytkowi, głos przeciwko oblubieńcom i oblubienicom, głos przeciwko całemu narodowi”. Spotkała go za to sroga chłosta sprowokowana przez „znacznějších obywateli”, których oburzały złowrogie groźby. Nie zmieniło to jednak jego zachowania. Przyprawdżony przez starszyznę do rzymskiego zarządcy miasta i „chłostany biczem aż do kości ani nie błągał o litość, ani łzy nie uronił, lecz jak najżałośnierzym głosem na każdy cios odpowiadał: «Biada Jerozolimie»”. Trwało to ponad siedem lat i nieszcześnik zginął podczas oblężenia Jerozolimy przez Rzymian, trafiony kamieniem wyrzuconym z balisty. Flawiusz zastanawia się, co to mogło znaczyć (*Wojna żydowska*, VI, 310-315). Profesor M. A. West dostrzega wyraźne podobieństwo tego epizodu z 1 Bar 2,23, gdzie jest wzmiankowany 9 dzień miesiąca Av, w którym oplakiwano zburzenie Pierwszej Świątyni. Wygląda na to, że zdaniem Flawiusza prorok Jeremiasz zapowiedział zburzenie Jerozolimy, jakie nastąpiło w 70 r. po Chr. Epizod rzuca też pewne światło na kres życia Jezusa oraz na rolę Poncjusza Piłata, jaką odegrał w skazaniu Go na śmierć.

Piąty, ostatni w książce artykuł, zatytułowany *Pluriformity and Uniformity: Reflections on the Transmission of the Text of the Old Testament* (s. 151-169), wyszedł spod pióra Jubilata. Jest to angielska wersja jego wykładu pożegnalnego, wygłoszonego w Groningen 3 XI 1992 roku. Ciekawe wystąpienie podkreśla różnicowanie tradycji tekstualnych Biblii Hebrajskiej, potwierdzone przez świadectwa odnalezione w Qumran i w innych rejonach Pustyni Judzkiej. Można domniemywać, że jeszcze przed r. 70 rozpoczęła się standaryzacja tekstu protomasoreckiego, która osiągnęła apogeuem w późniejszej działalności rabinów. Podglebiem dla niej mogły być tendencje do uniformizacji dostrzegalne choćby w Księgach Kronik. Mimo to czymś normalnym była różnorodność tradycji tekstualnych, podczas gdy jednorodność należała do wyjątków. Tak długo jak długo nie istniało klarowne rozróżnienie między Pismem

a objaśnieniami Pisma zdarzało się, że komentarze stawały się integralną częścią Biblii Hebrajskiej. Nie brakowało też różnych modyfikacji wprowadzonych do ksiąg traktowanych jako święte. Tekst Biblii Hebrajskiej to rezultat utrwalenia na piśmie tradycji przyjętej przez duchowych przywódców wczesnoudajistycznych, na co mogły mieć wpływ także sugestie gramatyków aleksandryjskich.

Książkę zamyka indeks autorów, miejsc biblijnych i starożytnych pism pozabiblijnych (s. 171-183). Bardzo starannie i pięknie wydana stanowi piąty tom serii *Contributions to Biblical Exegesis and Theology*. Zaletą rozważań jest uświadomienie czytelnikowi, że nie chodzi bynajmniej tylko o zawiłą problematykę historyczną, lecz o kwestie, które mają istotne znaczenie dla poznania i zrozumienia okresu międzytestamentowego oraz późniejszego rozejścia się dróg Synagogi i Kościoła. Biblia często bywała ofiarą narastającej konfrontacji i wrogości, które wydatnie rzutowały na jej objaśnianie. Podobne uwarunkowania i procesy dochodzą do głosu również i dzisiaj. Dlatego warto cofnąć się w przeszłość, aby uniknąć powtarzania stereotypów i popadania z niepotrzebne jednostronności.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

F. MANNS – E. ALLIATA (Edts.), *Early Christianity in Context. Monuments and Documents*, Studium Biblicum Franciscanum – Collectio Maior 38, Franciscan Printing Press, Jerusaleń 1993, s. 522.

Właścicielem tej cennej książki stałem się dość nieoczekiwanie. Oproceedzając pod koniec września 1994 r. grupę pielgrzymów po Ziemi Świętej spotkałem w Jeruzolimie absolwentkę ATK, mgr Annę Kuśmirek, która otrzymała roczne stypendium na studia w Uniwersytecie Hebrajskim. W miarę możliwości brała udział we wspólnym pielgrzymowaniu. Na zakończenie uczestnicy zawsze otrzymują pamiątki, odwzajemniając też zazwyczaj wysiłek przewodnika. Dzięki sugestii p. Anny otrzymałem od grupy właśnie ten upominek.

Starannie i pięknie wydana książka upamiętnia jubileusz 70-lecia urodzin, jaki w 1993 r. obchodził ks. Emanuele T e s t a, franciszkański biblista i archeolog. Mieszkający od 1957 r. w Jeruzolimie, jest jednym z najlepszych specjalistów w dziedzinie badania początków i natury Kościoła Jeruzolimskiego. Jego karierę zapoczątkowała praca doktorska *Il Simbolismo dei Giudeo-Cristiani*, wydana w 1962 r. w Jeruzolimie. W ciągu 30 lat, jakie upłynęły od tamtej pory, ukazało się ponad 100 artykułów i rozpraw poświęconych rzeczywistości i symbolice macierzystego Kościoła chrześcijaństwa. Zwieńczeniem naukowego dorobku stała się książka *The Faith of the Mother-Church of Jerusalem*, wydana w 1990 r., także w Jeruzolimie. Profesor E. T e s t a jest związany z doskonale znanym w Polsce Franciszkańskim Studium Biblijnym, mającym siedzibę w pobliżu miejsca, gdzie rozpoczyna się „Via Dolorosa”. Włączył się on i promował pionierskie badania, ponieważ nasze rozeznanie o początkach Kościoła w Jeruzolimie – mimo iż badania tej problematyki rozpoczęły się pod koniec XIX w. – pozostaje wciąż fragmentaryczne. Tym razem uczniowie, koledzy i przyjaciele uczonego uczcili go publikując tom jemu dedykowany. To bardzo piękna tradycja i ze szczerą miarą godna naśladowania.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza (s. 27-350) obejmuje studia archeologiczne, druga (s. 351-510) zawiera artykuły na temat źródeł literackich. To rozróżnienie pokazuje, że współczesna refleksja nad początkami chrześcijaństwa w Ziemi Świętej powinna uwzględnić zarówno badania zabytków kultury materialnej, jak i świadectw piśmienniczych. Czasem jedno są przeciwstawiane drugiemu. Ta opozycja stanowi pochodną ogólniejszego nastawienia. Bywa formułowana teza, że człowiek pracy (*Homo faber*) jest bardziej wiarygodny, niż człowiek pióra (*Homo scriptor*), bo ten drugi znacznie łatwiej i skuteczniej forsuje swój punkt widzenia czy interes, co może być przyczyną licznych dezinformacji. Nawet jeżeli to przeciwstawienie jest przesadzone, ma jednak w sobie coś z prawdy. I dlatego archeologia stanowi bezcenne wsparcie i uzupełnienie dla historii. Euzebiusz z Cezarei informuje o 15 biskupach „z obrzezania”, którzy stali na czele Kościoła Jeruzolimskiego w jego początkach. Ta intrygująca wzmianka niemal zawsze prowokowała zainteresowanie badaczy tym najbardziej wężowym okresem dziejów chrześcijaństwa.

Całość rozważań otwiera wstęp do obydwu części, zatytułowany *A Survey of Recent Studies of Early Christianity* (s. 17-25), którego autorem jest F. M a n n s. Jest to zwięzły